

# SŁOWO

Wilno, Sobota 30 października 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagrano 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr 20 groszy  
Opłata pocztowa nieznaczona ryczałtem.  
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batoiego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOLPCE — ul. Piłsudskiego  
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8  
SWIR — ul. 3-go Maja 5  
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

## Rozczarowanie i przynębnienie.

Ryga, 28 października.

Rokowania handlowe sowiecko-litewskie przedłużają się znacznie. W Kownie, w którym już przed wyjazdem powrotnym Purickisa do Moskwy, dawano się odczuć pewne zaniepokojenie, obecnie zaniepokojenie to ustąpiło miejsce zdenerwowania i zdenerwowanie, rozczarowania i nawet przynębnienia. Do pism kowieńskich polecały depesze o trudnościach i wykrętach czynionych przez stronę sowiecką. Alarmujące depesze korespondenta „Lietuvos Žinios“ zelektryzowały opinię, boć przecie „Lietuvos Žinios“ to bądź co bądź organ polurdzędowy. „Rytas“ i kompanja tryumfują.

Jakie takie światło głowy w Kownie rozumieją dobrze, że traktat handlowy nie przyniesie, że jest to niby mały, jedyny atut realny wygrywany przez Litwę z traktatu o nieagresji, że ma być tą „korzyścią“, jaką Litwa osiąga ze zbliżenia z Rosją. Korzyść zaś nazbyt mała! Rynek rosyjski z litewskimi nie prawie nie mają wspólnego. Ta wspólność rzekoma interesów gospodarczych jaskrawo jest naciągana. Cóż tu dopiero mówić o tranzycie poprzez zawiłe drogi i liczne granice celne, do Kłajpedy?

Gdy swojego czasu sfery lotewskie w dość gorączkowej formie podnosiły zaczęły sprawę uruchomienia linii kolejowej Libawa-Romny, Moskwa oświadczyła, że z tranzytu tego korzystać nie będzie, gdyż nie opłacają się jej podwójne granice celne. W jakim tedy sposób może obecnie kierować swe towary do Kłajpedy? Ale obywateli... Nawiązków kowieńskich wzięto i na ten lep. Dziś zaś, gdy okazało się, że łatwiej było wydosłać od polityków sowieckich, puści i nierzalnie „przyrzeczenia polityczne“, potwierdzenie paktu z r. 1920, niż parę czerwonych zarobku, jakby zimny tusz oblał całe Kowno! A ty czasem 100 tysięcy ha lasu, przyobcane Litwie, dalej sobie rośnie na Chwałę Bożą w puszcach ziemi rosyjskiej i ciągle jeszcze śródkiwy bieg Niemna przez ziemię polską przepływa!

Bezmyślny „Jubel“ zmienił się nagle w trwożliwe badanie własnej sytuacji. Niedawno „ECHO“ zamieściło bardzo alarmujący artykuł o katastrofalnej sytuacji. Z obozu chrześcijańsko-narodowego, rzucano też kilka uwag, że się „że dzieje“. A Kłajpeda? — Ta się zaczyna poważnie burzyć. — Nie mówimy tu o fałszywych alarmach i przygotowaniach rzekomych „Stahlhelmu“, ale o poważnych medytacjach, poważnych sfer handlowo-przemysłowych w kraju kłajpedzkim.

Opędzić się też musi rząd kowieński od różnych zwinstnowożych: ze wschodu przyjechał poseł litewski w Moskwie Baltruszajis i jał wyklądać wszystko na stół: trudności, wykręty, brak woli, z zachodu przybył gubernator Kłajpedy Zankauskas i począł obradować z rządem litewskim w sprawie katastrofalnego położenia. Partie niemieckie podnoszą głowę i żądają usunięcia tego gubernatora. Tymczasem zaś coraz bardziej zwracają oczy w kierunku polskiego Niemna, tam, skąd przypląnąłby dobrobyt i poprawa bytu, gdyby nie-bezmyślnie stanowisko rządu kowieńskiego.

## Litwini Wileńscy nawołują Kowno do wystąpienia z Ligi Narodów.

W związku z ostatnią odpowiedzią Rady Ambasadorów na memorjał litewski w sprawie Wileńskiej — wileński organ litewskiej Chrześcijańskiej Demokracji „Kielias“ w Nr 44 z dn. 29 bm. nawołuje rząd litewski do wystąpienia z Ligi Narodów.

Jednocześnie wobec nieprzychylnego stanowiska ambasadorów co do traktatu litewsko-sowieckiego gazeta w art. „Nowe sieci“ — pisze: „... Nie możemy wierzyć wiadomościom podawanym przez Polaków, że i obecnie ambasadorowie w Paryżu, w sprawie traktatu Litwinów z Rosjanami wypowiedzieli nieprzychylny swe zdanie względem Litwinów, — gdyby tak było, to Anglicy i Francuzi najwyraźniej stają w szeregach wrogów Litwy i pozostawanie Litwy w Lidze Narodów byłoby niezrozumiałem...“

**Czy JESTEŚ CZŁONKIEM**  
L. O. P. P.

## Anglicy dążą do kompromisu w sprawie rozbrojenia Niemiec.

BERLIN, 29.X. PAT. Boersen Zeitung twierdzi, że dyplomacja angielska zabiega około doprowadzenia do kompromisu pomiędzy francuskim żądaniem, aby kontrola wojskowa nad Niemcami w obecnej formie została utrzymana jaknajdłużej i niemieckim domaganiem się, aby kontrola wojskowa nie wykraczała w niczem poza ramy określone statutem Ligi Narodów. Kompromis ten ma polegać na tym, że żądanie francuskie zostaloby ewentualnie poddane rozstrzygnięciu trybunału haskiego. Boersen Zeitung ocenia tego rodzaju rozwiązanie jako ustępstwo wobec Niemiec.

## Niemiec — zast. sekretarza Ligi Narodów.

BERLIN, 29.X. PAT. Prasa donosi, że generalny sekretarz Ligi Narodów sir Eric Drummond zgodził się w porozumieniu z rządem Rzeszy na zamianowanie zastępcą generalnego sekretarza Ligi z ramienia Niemiec dotychczasowego radcę ambasady niemieckiej w Londynie Dufour Ferance.

## O kolonje dla Niemiec.

AMSTERDAM, 29.X. PAT. Telegraph dowiadyuje się, że niemieckie koła rządowe zamierzają poczynić kroki celem poruszenia kwestji mandatu kolonialnego dla Niemiec. Rząd niemiecki pragnie wznowić znane projekty ks. Meklemburskiego co do objęcia przez Niemcy holenderskiej części Nowej Gwinyi.

## Dominja angielskie wobec paktu z Locarno.

LONDYN, 29 X. PAT. Sprawozdawca dyplomatyczny Daily Telegraph donosi, że premierzy Australji i Nowej-Zelandji zaleca swym parlamentom przyjęcie paktów locarneskich. Natomiast premierzy Kanady i Południowej Afryki nie przyłączają się do tej akcji.

## Dekoncentracja i decentralizacja Francji.

PARYŻ, 29.X. PAT. Na posiedzeniu rady ministrów prezydent Doumergue odczytał dekret o wprowadzeniu w życie całości zarządzeń w sprawie dekoncentracji i decentralizacji administracji. Rada ministrów zatwierdziła projekt określający liczebność kadrową, oraz wysokość ogólnego stanu liczebnego armji jak również projekt reorganizacji służby aeronautycznej. Poza tem rada ministrów ustaliła termin wyborów do senatu na dzień 9 stycznia roku przyszłego. Termin otwarcia sesji parlamentarnej nie został przez radę ministrów ustalony, prawdopodobnie jednak otwarcie sesji nastąpi w dniu 9 listopada.

## Sytuacja strejkowa w Anglii.

LONDYN, 29 X. PAT. Ogólna liczba górników pracujących dzisiaj w kopalniach angielskich wynosiła 269,557 co w porównaniu z dniem wcześniejszym wskazuje zwiększenie liczby pracujących o 7,175.

LONDYN, 29 X. PAT. Po odbyciu narad z przywódcami górników delegacja rady generalnej związków zawodowych odbyła konferencję z Churchilllem, który występował w zastępstwie Baldwin'a. Jak się dowiadyuje agencja Reutersa, delegacja złożyła Churchillowi ważne oświadczenie.

## Zachodnio-europejska konferencja robotnicza

LONDYN, 29.X. (PAT). „Times“ donosi, że angielska partja robotnicza przyjęła zaproszenie niemieckich partji socjalnych na konferencję pomiędzy reprezentantami socjalnych partji niemieckich, francuskich, angielskich i belgijskich. Na konferencji tej poruszoną zostanie kwestja zbliżenia pomiędzy Niemcami a Francją ustalonego między Briandem a Stressemannem w Thoiry. Konferencja ta odbyć się ma z początkiem następnego tygodnia w Luksemburgu.

## Stressemann przeciwko niem.-narodowym.

DREZNO, 29. X. Pat. Minister Stressemann wystosował do saskiego ministra oświecenia d-ra Kaizera, który jest członkiem niemieckiego stronnictwa ludowego, list piętnujący akcję niemiecko-narodowych skierowaną przeciwko programowi francusko-niemieckiego porozumienia w Thoiry. Dzieło tego rodzaju nie może dojrzeć — zdaniem min. Stressemanna — w ciągu 6 ciu tygodni i właśnie dlatego, nie należy nazywać tego rodzaju wysiłku niewykonalnym. Pesymistyczne poglądy na możliwość porozumienia nie odpowiadają tym wiadomościom, które otrzymał sam minister i które mogą rościć sobie prawo do pewnego rodzaju autentyczności.

## Ruch paneuropejski.

BELIN, 29.X. PAT. Wczoraj odbyło się u prezydenta Reichstagu Loebego posiedzenie dyskusyjne, w którym wzięli udział najwybitniejsi mężowie stanu i parlamentarzyści. Tematem dyskusji było zagadnienie paneuropejskie. Po zagajeniu zebrania przez prezydenta Loebego, który deklarował się jako zdecydowany zwolennik idei paneuropejskiej, wygłosił przemówienie prezydent Banku Rzeszy Schacht zaznaczając między innymi, że walka przeciw ciastym i prezarzalnemu poglądom nacjonalistów musi stać się oddat wytyczną polityki paneuropejskiej, której jednak żadną miarą nie należy identyfikować z separatyzmem Europy zwróconym przeciwko społeczeństwu nieuropejskim. Przemawiał poatem niemiecko-narodowy poseł dr. Hoetsch oraz ludowiec dr. Mittelmann, który omówił sprawę ochrony mniejszości narodowych oraz przyłączenia Austrii do Niemiec w rządzie, najaktualniejszych zagadnień ruchu paneuropejskiego.

## Książę Walji w Paryżu.

LONDYN, 29. X. Pat. Książę Walji udał się do Paryża. Książę złożył już dzisiaj wizytę prezydentowi Doumerguowi, któremu towarzyszyć będzie podczas uroczystości poświęcenia domu akademickiego dla kanadyjczyków studiujących w Paryżu.

## Echa uchwały Rady Ambasadorów w Kownie.

Według wiadomości nadeszłych z Kowna w związku z ostatnią uchwałą Rady Ambasadorów, która potwierdziła uprzednią decyzję w sprawie Wilna — urzędowa litewska agencja telegraficzna „Elita“ zamieszcza komunikat oficjalny, w którym oświadcza, że rząd litewski nigdy nie uzna jednostronnej decyzji Rady Ambasadorów i uznawać jej nie myśli. Przy tem zaznacza agencja, kowieński ministerstwo spraw zagranicznych dotychczas jeszcze ostatniej noty Rady Ambasadorów nie otrzymało.

## Zapowiedź nowych represyj kowieńskich

KRÓLEWIEC, 28 X. PAT. Podczas rozprawy budżetowej w Sejmie litewskim poruszono przy omawianiu budżetu gubernatorstwa w Kłajpedzie politykę Litwy w Kłajpedzie. Przedstawiciel Darbo-federacji stwierdził, że Kłajpeda nie akceptuje konwencji kłajpedzkiej. Prawa Litwy są systematycznie łamane i obchodzone. W szkolnictwie Kłajpedy panują niepodzielnie Niemcy. Mówca zażądał, by rząd litewski stosował wobec kłajpedzian politykę silnej ręki.

## Pilnujmy Pomorza!

Paryż, 25 października.

Dzisiejszy *Avenir*, organ nacjonalistyczny, ogłasza sensacyjny list z Berlina, w którym jego korespondent podaje in-extenso niemiecki sensacyjny dokument: jest to deklaracja, jaką paryskiemu korespondentowi *Dresdner Neueste Nachrichten* miał złożyć „poseł Bertrand, radykał, członek komisji spraw zagranicznych“. Na deklarację tę mieli się zgodzić wszyscy posłowie radykalni.

Zanim przystąpimy do treści dokumentu, zaznaczamy, że radykalnego posła Bertranda niema. Jest tylko pos. Karol Bertrand, założyciel *Fidac'u*, zasiadający na prawicy, któryby deklaracji podobnej do tej, jaką ogłosił dziennik niemiecki nigdy nie złożył. Poatem jest p. Piotr Bertrand, redaktor naczelny głównego organu kartelu lewicy, *Quotidien'a*. Telefonowałem dziś do niego, aby sprawdzić czy on przypadkiem nie jest autorem wywiadu, ale niema go w Paryżu i wróci tu dopiero za dni kilka.

Cóż jest w owym wywiadzie? Ów mityczny „Bertrand“, przywłaszczający sobie prawo przemawiania w imieniu całej partji radykalnej, oświadcza:

— Jesteśmy zdania, że pojednanie francusko-niemieckie — to tylko wstęp do europejskiego porozumienia w ramach Ligi Narodów. Dlatego właśnie przewidujemy także rewizję Traktatu Wersalskiego, a specjalnie zniesienie *korytarza i zwrot Gdańska Niemcom*...

Gdyby którykolwiek z francuskich posłów radykalnych coś podobnego powiedział — byłoby to niestychanym skandalem i wymagałoby to z naszej strony energicznej bardzo kontr-akcji w Paryżu. Nasz ambasador miałby pole do popisu, tembardziej, że ów „Bertrand“ je jednocześnie okazał okropnym ignorantem, albowiem po deklaracji wyżej przytoczonej zaraz dodaje:

— ... pod warunkiem, że Polska otrzyma wolny dostęp do morza i że ziemie zamieszkałe przez Polaków pozostaną przy Polsce.

Albo korespondent *Dresdner Neueste Nachrichten* popiełnił wulgarny fałsz, albo jego wywiad jest prawdziwy, ale w takim razie przekreślił nazwisko swego rozmówcy. Jeśli wywiad jest prawdziwy — to ten, który go udzielił jest doprawdy tylko „użytkownik“ panem, który zjada dużo chleba i nie zna geografji“. Nieuk ten nie wie, że w tak zwanym korytarzu jest wszędzie olbrzymia większość Polaków, że Niemcy nie przekraczają tam 19,5 proc. ludności; nie wie, że pod względem gospodarczym „korytarz“ faktycznie nie istnieje, albowiem tranzyt funkcjonuje bez zarzutu; nie wie, że zniesienie „korytarza“ jest Niemcom potrzebne tylko ze względów wojskowych, że jest ono także nakazem niemieckiej pychy, która nie uznaje praw „narodu na niższym szczeblu kultury stojącego“, za jaki Niemcy Polskę uważają.

Ale nawet gdyby ów „Bertrand“ i jego wywiad był przez niemieckiego dziennikarza z palca wysyany, to przecież sprawa obrony naszych granic na Pomorzu jest i będzie aktualna. Niemcy już zawsze będą poruszać, a dziś przygotowują sobie dopiero teren. W Paryżu pracują bardzo wytrwale. Dowodem najświeższym jest wiadomość podana przez „*Journal des Finances*“. Jest to bardzo poczytny w kołach giełdowych Paryża tygodnik, dobrze presperujący i naprawdę niezależny. Redaguje go p. Ernest Vincent, sympatyczny Francuz, który może ulegać wrogim nam wpływom dzięki braku wszelkiej kontracji z naszej strony, ale żadnym agentem jakiegokolwiek propagandy nie jest. Ma jednak jedną niebezpieczną z naszego punktu widzenia znajomość:

pozostaje w zażyłych stosunkach z p. Francesco Nitti'm...

Oióż dnia 1-go października p. Vincent napisał w swoim wstępnym artykule, że p. Poincaré'emu chodzi przedewszystkiem o jaknajszysze sprzedanie na rynku amerykańskim przynajmniej drobnej części owych 16 miliardów obligacji, jakie Niemcy obowiązane są wypuścić na podstawie Planu Dawes'a (11 miliardów mk. zł. obligacji kolejowych i 5 przemysłowych). Ponieważ kapitał amerykański nie poprą transakcji moralnie — orzecz Niemcy mają w rękę poważny atut, który zamierzają wygrać w sprawie rewizji ich granic wschodnich. Tu pisze p. Vincent:

„Niemcy nie omieszkały w czasie przedwstępnych rokowań podkreślić z siłą, że granice wschodnie interesują ich bardziej niż zachodnie, a *Gdańsk jest dla nich cenniejszy niż Eupen-Malmedy*. Anglja, zawsze wroga Polsce, nie zamierza się sprzeciwiać zwrotowi Gdańska Niemcom; Francja zgodziłaby się pod warunkiem, że Warszawa zapłacone będzie uczciwie odszkodowanie, a bieżącą Warszawą gotowa jest brać pieniądze bez względu na to skąd one przychodzą...“

W tydzień potem p. Vincent do tego tematu powrócił i — już po zaprzeczeniu naszego M.S.Z. — napisał 8 października:

„P. Poincaré... liczył zdobyć sobie poparcie Niemiec (dla sprzedaży obligacji kolejowych) *faworyzując powrót na ich tonie korytarza gdańskiego*... (?!)

Tego zagadkowego twierdzenia *Quai d'Orsay* nie zdemontowało. Może uszło ono jego uwagi, albowiem wydaje się rzeczą wprost nieprawdopodobną aby p. Poincaré, aby właśnie on na tak śliską wstępowal drogę. Bądź co bądź rzecz to zastanawiająca, albowiem p. Vincent — z którym rozmawiałem kilka dni temu — twierdził że „wie co pisze“. W jego dobrą wiarę też wątpić nie mogę, bo sam mię poprosił abym mu napisał artykuł broniący polskiej tezy w sprawie korytarza.

Dodajmy na koniec, że na półkach księgarskich ukazała się książka *Les Etats-Unis d'Europe* pióra trzech młodych publicystów radykalnych, pp. Jakóba Kayser'a, Pawła Francka i Kamila Lemercier'a wysuwająca *postulat „neutralizacji“ korytarza pod kontrolą Ligi Narodów*.

Wskazuje to wszystko na potrzebę w Paryżu inteligentnej akcji dyplomatycznej i propagandowej. Akcji takiej tu niema. Pan Ambasador ma koncepcję polityki bankietowej i wyobraża sobie, że to wystarczy. Propagandę rozumie jako reklamę dla siebie i swoich przyjaciół.

Kazimierz Smogorzewski.

## Marsz na Rzym.

4-ta rocznica.

RZYM, 29.X. PAT. Stefani. Wczoraj w 4-tą rocznicę marszu na Rzym miasto było bogato udekorowane. Na ulicach od samego rana panowało wielkie ożywienie. W Colosseum na przyległych placach zebrano się kilkanaście tysięcy „czarnych koszul“. Mussolini w towarzystwie członków rządu oraz przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych i głównych przywódców faszystowskich przybył do Colosseum o godz. 11 min. 18 rano poczem zajął miejsce na trybunie. Przybycie szefa rządu powitano niemiłkającymi okłaskami na jego cześć.

Mussolini zabrał głos, mówiąc między innymi, iż widzi w młodzieży armię przyszłości. Ciężkie obowiązki oczekują nowe pokolenie, gdyż w wstąpieniu faszystowskim pracować trzeba w chwale dla tych wszystkich, dla ludzi pracy umysłowej i fizycznej, dla żołnierzy i chłopów, dla tych, którzy przyczyniają się do stworzenia wielkich Włoch. Przemówienie przyjęte było przez zebranych

## Komunikat

Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

Dnia 27 października w Głębokiem w lokalu Domu Kresowego odbyło się kolejne zebranie Koła Głębokiego O. Z. P. P. na którym członek Zarządu Centrali Wileńskiej p. Michał Obieziński zaznajomił przybyłych na zebranie ze statutem organizacji jak również przedstawił program prac gospodarczych na najbliższy okres.

Na zebraniu przybyło 64 osoby przeważnie ze sfer miasteczkowych, Wobec warunków komunikacyjnych, utrudniających zjeżdżanie się do Głębokiego osób zamieszkałych w północnej części pow. Dziesięckiego, zebranie postanowiło w najbliższym czasie zorganizować koło O. Z. P. P. w Dziśnie.

## Sejm i Bzd.

Przed otwarciem Sejmu.

WARSZAWA, 29 X. (tel. wł. Słowa). W kuluarach sejmowych panuje coraz większe ożywienie. Służba gwałtownie czyni przygotowania, aby mimo niewykończonego remontu gmachu sejmowego umożliwić na dzień jutrzejszy rozpoczęcie się obrad.

Posiedzenie sejmu rozpocznie się jutro o godzinie piątej po południu. Dotychczas nie zostało ustalone kto odczyta dekret o otwarciu sesji sejmowej. Jedni twierdzą, że dekret odczyta sam Prezydent Mościcki, inni natomiast mówią, że odczyta go marszałek Piłsudski. W związku z otwarciem sesji marszałek Rataj odbył dziś dłuższą konferencję z vice-marszałkami w celu ustalenia szeregu kwestyj proceduralnych.

Według przewidywań przebieg dnia jutrzejszego będzie następujący: po odczytaniu dekretu o otwarciu sesji zabierze głos min. Czechowicz, nast. projekt preliminarny zostanie przesłany do komisji bez dyskusji, poczem posiedzenie zostanie zamknięte, a następnie odłożone będzie na dni 5 lub więcej.

Co do wniosków nagłych i interpelacji, to jak się zdaje z wielkiego hałasu jaki się czyni będziemy rezultat. Wątpliwą nawet jest rzeczą czy wpłynę interpelacja w sprawie napadu na posła Dziedzińskiego, gdyż marszałek Rataj otrzymał onegdaj pismo premiera marszałka Piłsudskiego, które stwierdza, że śledztwo sądowe w sprawie napadu nie zostało jeszcze ukończone i zatem powołanie sejmowej komisji śledczej rząd uważa za przedwczesne, gdyż śledztwo nie może być prowadzone równocześnie przez dwa organy. Ogólnie przypuszczając, że Sejm i Sejmik przedmie do wiadomości i dyskusji nad sprawą napadu na pos. Dziedzińskiego nie będzie. Jeśli chodzi o stanowisko PPS, która dzisiaj przez cały dzień odbywała narady to też panuje ogólne przekonanie, że stanowisko to nie ulegnie zmianie i będzie nadal wyczekujące — rzeczone.

## Fantastyczne wiadomości prasy paryskiej.

WARSZAWA, 29 X. (tel. wł. Słowa) Uroczystości w Nieświeżu wywołały w prasie francuskiej szereg fantastycznych informacji. Oto np. „Paris Soire“ zamieszcza wiadomość, że celem zjazdu w Nieświeżu była nie koronacja Marszałka Piłsudskiego a obwołanie królem ks. Janusza Radziwiłła. Do akcji monarchicznej wciągnął marszałka Piłsudskiego ks. Sapieha.

Wiadomości te czerpie prasa paryska z londyńskiego „Times'a“, którego korespondent warszawski w pierwszym dniu gdy rozszła się wieść o wyjeździe marszałka Piłsudskiego do Nieświeża puścił wodze swej fantazji...

owacyjnie. Premier odjechał z Colosseum do palacu Chigi. W oczekiwaniu na przybycie Mussoliniego zgromadzili się na placu przed palacem, oraz w okolicach zastępy legionistów, milicji oraz faszystów z Rzymu i prowincji. Gdy przybył Mussolini rozległy się ogłuszające okrzyki na jego cześć. Tym domagał się ukazania się szefa rządu. Mussolini wyszedł na balkon i wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył między innymi:

Gdy faszysty doszedł do władzy różni historycy i politycy badający życie polityczne twierdzili, że faszystom jest efemeryda. Obecnie — mówił — Mussolini — jesteśmy od lat 4 ch w pełni naszej działalności. Nigdy bardziej niż dzisiaj nie czuliśmy się silniejszymi, młodszymi i bardziej zdecydowanymi. Rozkaz mój brzmi — „irwać“.

# ECHA KRAJOWE

## Komplety gimnazjalne w Głębokiem.

— Korespondencja Słowa. —

28 października.

Po nieudanych zabiegach utworzenia szkoły średniej w Głębokiem, które miały miejsce przed kilku laty, i z powodu utknięcia na marowym punkcie tej sprawy dla braku lokalnych warunków niezbędnych do założenia i utrzymania gimnazjum, w roku bieżącym udało się wynająć lokal, w którym leży dobro Państwa i dobro ogółu, wystarali się narazić o zezwolenie na prowadzenie w Głębokiem komplety gimnazjalnych obejmujących kl. IV, V, VI i VII.

Zabiegom tych ludzi po wielkich trudnościach udało się wynająć lokal, aczkolwiek położony nie w śródmieściu, lecz odpowiedni do prowadzenia w nim nauki.

Ponieważ lokal powyższy wymagał remontu, ludzie przychylni państwowości polskiej bez różnicy wyznania dali gwarancję i podnieśli na pierwsze potrzeby, a z trudnością, 1000 zł. jako pożyczkę z Banku Wydziału Powiatowego.

Z kwoty tej prowadzący komplety gimnazjalne p. J. Szukiewicz wyremontował lokal i dziś tenże lokal rozbrzmiewa chórem młodocianych głosów uczącej się młodzieży. Na ogół pobiera naukę przeszło 70 uczniów, którzy zgłosili się z rozmaitych uczelni polskich, a nawet białoruskich i żydowskich.

Jakkolwiek fundusze zakładu są bardzo szczupłe, ponieważ od ucznia wynosi wpiata po 20 zł. miesięcznie, a z językiem niemieckim i francuskim, to jednak znowu znaleźli się ludzie, którzy nie licząc się z pobieraną płać pracują prawie że idealnie; część nauczycieli jest miejscowa, część zaś przyjechała z Wilna. Tu nadmienić wypada, że utworzony komitet rodzicielski wykazał już swoją działalność, albowiem przyjął na siebie opłaty za 8-miu najbiedniejszych uczniów.

Prowadzenie wymienionych komplety gimnazjalnych, jest tylko zaczątkiem pracy kulturalnej, jaka obecnie powstawała na rubieżach Rzeczypospolitej.

Zgromadzenie, odbyte przed kilku

dniami przez Ziemiaków. Dziśnieszkiego, wskutek postawionego wniosku postanowiono urządzić internat dla młodzieży płci męskiej, dając im bezpłatnie opał i mieszkanie.

Przy komitecie rodzicielskim powołano na honorowych kuratorów nadleśnego pow. Dziśnieszkiego p. Bujwidła i doktora Pulikowskiego. Ponieważ młodzież bardzo garnie się do prowadzonych już obecnie komplety gimnazjalnych, jakkolwiek wie o tem iż żadnych praw oprócz rzetelnej nauki nie otrzymuje, doktor Pulikowski widząc ten zapal młodzieży do nauki, wnosi w tych dniach do Ministerstwa Oświaty względnie do Kuratorium prośbę o zezwolenie na utworzenie i prowadzenie jeszcze w tym roku szkolnym prywatnego gimnazjum o typie humanistycznym, do którego to zakładu byłoby wcielone prowadzone obecnie komplety gimnazjalne, wraz z jego kierownictwem.

S. R.

## Z grodzieńskiego bruku.

— Korespondencja Słowa —

Grodno, 29 października.

W poprzedniej korespondencji, pisząc o stanie rolnictwa w pow. grodzieńskim, wykazaliśmy, że kultura rolna przedewszystkiem gospodarstwa małego, stoi na niskim poziomie.

Dość ku temu przyczynił się fakt, że na ogromnych przestrzeniach naszej ziemi nie mamy szkoły rolniczej, gdzieby niezamożny rolnik mógł zdobywać fachową wiedzę.

Brak szkoły rolniczej w grodzieńszczyźnie odczuwa się bardzo dawno, a myśl odpowiednia była niejednokrotnie poruszana. Ocy wszystkich skierowywały się na Sejmik, który posiadając fermę Graudziec, najwięcej posiadał danych do zrealizowania projektu.

Projekt został projektem. Dopiero fundacja obywateli ziemskich s. p. Wyganowskiej, która na rzecz Macierzy Szkolnej ofiarowała obiekt rolny Kotła (50 ha), stworzenie szkoły rolniczej postawiła w sferze pewnych możliwości.

Macierz Szkolna, na cele której stoją ludzie czynni, wraz z przedstawicielami instytucji zainteresowanych, czyni zabiegi, aby szkołę rolniczą w najkrótszym czasie uruchomić.

Na razie na przeszkodzie stoi tylko pieniądze.

Dobra wola ludzka jednak tę przeszkodę może usunąć.

Stworzenie szkoły rolniczej może mieć wielkie znaczenie i z drugiej strony. Rzecz jest znana, że szkoły średnie są przepelnione młodzieżą wiejską. Może niestuszną ambicją każdego wieśniaka jest uczyć synów w gimnazjum, pozostawiając gospodarstwo rolne bez światłych rolników. Objaw ten szczególnie w Grodnie, gdzie odsetek uczącej się młodzieży wiejskiej jest b. wielki, wskazuje, że szkoła rolnicza jest pożądaną i konieczną.

W dniach najbliższych odbędzie się uroczystość otwarcia Muzeum Miejskiego, które powstało dzięki ofiarowaniu zbiorów przez p. St. Żywno na rzecz miasta. P. St. Żywno w czasie pobytu za oceanem zdobył wspaniałą kolekcję botaniczną. W każdym bądź razie zbioru te, według opinii znawców, przedstawiają sobą niepospolitą wartość i są jedynymi w Państwie. Miasto, korzystając z ofiarności, powzięło myśl utworzenia

## O naszych sprawach.

Pokłosie prasowe.

Na numer «Słowa» ze środy bieżącego tygodnia, zawierający opis uroczystości w Nieświeżu, prasa stołeczna zwróciła specjalną uwagę. W kilku pismach znajdujemy nawet reprodukcję kliszy z wizerunkami króla Stanisława Augusta i Marszałka Piłsudskiego.

«Warszawianka» uważa, że przedstawienie uroczystości nieświeskich w «Słowie» jest przejawem. Jest to poniekąd zrozumiałe, jeżeli zestawimy z przedstawieniem tych uroczystości w «Warszawiance», która zamieściła sprawozdanie bardzo krótkie najdrobniejszych szczegółach w podrzędnej rubryce „z kraju” gdzieś na czwartej czy trzeciej stronie. Oczywiście że w porównaniu do «Warszawianki» numer «Słowa» wypadł jaskrawo.

«Rzeczpospolita» zamieszcza jakieś budy o „sensacyjnym oświadczeniu Ministra Meysztowicza w Nieświeżu na temat amnestji”. Informacja swe czerpie „Rzeczpospolita” z «Wileńskiego Utra». Jak widzimy źródło informacyjne „pierwszorzędne i niewątpliwie miarodajne”. Jak tak dalej pójdzie, to rychło wyczytamy na szpaltach „Rzeczpospolitej” wiadomości o „sensacyjnych oświadczeniach w Nieświeżu” zaczerpnięte z «America Echo». Jak szukać sensacyjnych oświadczeń to szukać...

S.

## Deklaracja programowa Senatu gdańskiego.

Serdeczny stosunek Gdańska do Rzeszy Niemieckiej.

GDĄSK, 29 X PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejm gdańskiego przewodniczący zawiadomił, że do sejmu wpłynęło przedłożenie zawierające projekt ustawy o pełnomocnictwach dla senatu, poczem udzielił głosu prezydentowi d-rowsi Sahnowi, który w imieniu nowego senatu wygłosił deklarację programową.

Dzisiejsza deklaracja nowego senatu oczekiwana z wielkim zaciekawieniem nie wywołała w kołach sejmowych wrażenia, pozbawiona bowiem była wszelkich silniejszych momentów, a ograniczyła się tylko do suchego i zbyt okólnikowego wyliczenia zadań oczekujących nowy senat.

Jedynie ustęp mówiący o konieczności obrony samodzielnosci i niemieckiego charakteru Gdańska oraz o utrzymaniu jaknajściślejszych stosunków z Rzeszą niemiecką, utrzymany był w tonie serdecznym i gorącym.

Powszechną natomiast uwagę zwrócił niezwykle chłodny ton przemówienia w stosunku do Ligi Narodów oraz ściśle formalne przedstawienie stosunku do Polski, pod względem merytorycznym zaś zapowiedź, że nowy senat będzie się starał przeprowadzić sanację finansów własnymi środkami a więc z pominięciem Ligi Narodów.

## Bijatyka w Radzie miejskiej Berlina

BERLIN, 29 X (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej, frakcja komunistyczna postawiła wniosek domagający się od magistratu berlińskiego, aby poczynił u rządu pruskiego odpowiednie kroki celem skłonienia go do anulowania uchwały o odszkodowaniach dla Hohenzollernów. Wniosek nie został poddany pod głosowanie. Oświadczając się za taki afront ze strony frakcji mieszczańskiej i socjalistów, komuniści przy następnym punkcie porządku obrad a mianowicie przy odczytaniu nowych radców miejskich, rozpoczęli czynną obstrukcję przy pomocy gwizdów, trąbek i bębneków. Posiedzenie musiano na jakiś czas przerwać. Po przerwie komuniści poparli przez galerię, w dalszym ciągu starali się uniemożliwić wybory. Zebrani wszystkimi głosami przeciw opozycjonistom uchwalili wykluczyć z posiedzenia najbardziej hałasujących obstrukcjonistów. Komuniści wbrzaniłi się dobrowolnie opuścić salę obrad, tak iż musiano zawezwać pomocy policji, która stoczyła formalną walkę z opornymi, używając pałek gumowych. Dopiero późnym wieczorem udało się po usunięciu obstrukcjonistów przeprowadzić wybory.

## Unja węgiersko-rumuńska.

BUKARESZT, 29. X Pat. Z Koloszwaru donoszą: Rumuński minister spraw zagranicznych Mitilineu oświadczył jednemu z dziennikarzy, że nie może być mowy o węgiersko-rumuńskiej unji personalnej. Nie może być również brana poważnie pojawiająca się często na łamach prasy idea tryalizmu węgiersko-rumuńsko-jugosłowiańskiego. Możliwy jest jedynie traktat na wzór Locarna między państwami południowo-wschodniej Europy.

## Międzynarodowy rozkład jazdy

WARSZAWA, 29. X (PAT). W czasie od 11 do 15 go października 1926 roku odbyła się w Baden-Baden europejska konferencja rozkładu jazdy i uczestniczyła w dostawie wagonów. Uczestniczyło w konferencji około 250-ciu delegatów rządów, zarządów kolejowych, przedsiębiorstw lotniczych i towarzystw żeglugi różnych państw europejskich.

## Program kanclerza Seipla.

WIEDEŃ, 29 X. PAT. W dniu dzisiejszym gabinet Seipla przedstawił się radzie związkowej. Kanclerz dr. Seipel wygłosił przy tej sposobności dłuższą mowę, w której podkreślił przedewszystkiem konieczność sanacji życia publicznego. Dalej kanclerz zaznaczył, że konstytucja republiki austriackiej posiada luki, które przyszyły parlament będzie musiał wypełnić. Wreszcie kanclerz wyraził nadzieję, iż kwestja urzędnicza będzie załatwiona ugodowo oraz w związku z tą sprawą podkreślił konieczność stosowania się do ram budżetu, chociaż niema kontroli Ligi Narodów.

## W Brazylii spokój

LONDYN, 29. X (PAT). Tutejsze poselstwo brazylijskie oświadcza, że pogotki o rewolucji w Brazylii nie zgadzają się z prawdą.

## Otwarcie linii Kalety-Podzamcze.

WARSZAWA, 29. X. PAT. Stosownie do rozporządzenia ministra komunikacji ogłoszonego N-rze 106 Dziennika Ustaw, na znajdującą się w budowie lini Kalety-Podzamcze, otwarty będzie z dniem 1-go listopada ruch tranzytowy. Narazie ruch obejmie wyłącznie przejazd pociągów węglowych do Gdańska i Gdyni oraz do przystani na Wiśle i jej dopływach. Do przewozów tych mają być stosowane taryfy i warunki przewozu ogólnie obowiązujące.

## Straż celna zlikwidowana nie będzie.

WARSZAWA, 29—X. Pat. Wbrew doniesieniom niektórych dzienników K. O. P. dowiadujemy się, że żadne tego rodzaju projekty w M-stwie Skarbu likwidacji straży celnej na Skarbu nie są przygotowywane, pograniczu południowym i zachod-

Nowość! Księgarnia Kazimierza Rutkiego, Wilno, Wielka 66 poleca:

### Ks. Tadeusz Ciborowski

## Pszczoly

czyli nauka o pszczelem żyto i naturze, 124 rys. w tekście, z przedmową prof. D-ra Jana Wilczyńskiego. Wilno, str. 167. Cena zł. 7, na papierze kredowym 11.—

## Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 29. X. PAT. Dziś o godz. 17-tej w pałacu namiestnikowskiem odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o jednorazowym zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych i osób wojskowych. Projekt ten przyznaje funkcjonarjuszom państwowym i osobom wojskowym zasiłek jednorazowy w wysokości 20 proc. ich uposażenia płatny w dwóch ratach w dniu 15 listopada i 15 grudnia r. b. Oddrwa do otrzymania powyższego zasiłku wyłączeni są funkcjonarjusze państwowi pozostający na urlopie bezpłatnym oraz wojskowi następujących kategorii: pobierający dodatek służbowy, pozostający w stanie nieczynnym bez uposażenia lub z uposażeniem emerytalnym.

Następnie Rada ministrów uchwaliła wniosek przedłożony przez ministra spraw wojskowych w sprawie przyznania szeregowym zawodowym armji lądowej i fioty dodatków służbowych płatnych miesięcznie w wysokości następującej w/g kategorii: dla chorążych dodatek wynosić będzie 90 punktów, dla sierżantów sztabowych—80, dla sierżantów—70, dla plutonowych—50, dla kaprali—30.

## Wieczór twórczości Jankowskiego.

Wieczór literacki twórczości C. Jankowskiego w Reducie dn. 31 października o g. 8 pop. zgromadził sfery literacko-artystyczne Wilna oraz szerszą publiczność, zainteresowaną twórczością literacką znakomitego pisarza.

Program wieczoru barwny i żywy przedstawia się następująco: w części pierwszej chór Lutnia pod batutą dyr. Leńniewskiego odśpiewa Polonez es-dur Chopina i I Pieśń Moniuszki — będzie to niejako wprowadzając do właściwego programu literackiego wieczoru — poczem pp. Limanowski i Wierzyński zabiorą głos o twórczości pisarza. Następnie utalentowana artystka Reduty p. Halina Hohendingerówna odczyta gawędę Jankowskiego «Napoleon w Osmianie» oraz kilka drobnych utworów, między innymi wrywek z pamiętnika «Z dnia na dzień» z roku 1915.

Ozęd drugą wieczoru rozpocznie znany artysta Reduty, świętyni odtwórca «Głupiego Jakoba» Rittnera p. Wacław Malinowski odczytaniem pełnej koloryty lożalnego «Przechadzki po Wilnie» Skierki z Mickiewiczem recytacją kilku żartobliwych, pełnych humoru i zacięcia szkiców poetyckich Jankowskiego. Dalej znana artystka Reduty p. Hal. Galiowa wywopie piękny poemat liry czny miłosny pisarza z cyklu «Arabeski» o raz parę utworów o głębszym nastroju refleksyjnym, poczem znakomita śpiewaczka artystka opery p. Wanda Hendrychówna odśpiewa «Piosenkę o piosence» słowa Jankowskiego — muzyka Kratzerera oraz kilka różnych pieśni polskich i obcych kompozytorów. Na zakończenie usłyszemy poemat Jankowskiego p. t. «Quasi una fantasia» pełen polotu i brawury z ilustracją muzyczną p. Dziewulskiego oraz «Menuet» do kompozycji Paderewskiego w mistrzowskim wykonaniu przybywającego specjalnie z Grodna na wieczór literacki Jankowskiego dyr. Juliusza Osterwy. Przy fortepianie dr. Tadeusz Szellgowski. Podkreślić należy, iż na wieczorze obe. my będzie autor.

Wieczór ten wywołał żywe zainteresowanie wśród szerokiej sfery społeczeństwa wileńskiego.

Nowość wydawnicza!

Opuściła prasę drukarską i znajduje się we wszystkich księgarniach

najwspanialsza praca Czesława Jankowskiego

p. t.

### „Z czeczotkowej szkatułki“

(16 portretów w tekście), wydana z racji jubileuszu 50-lecia pracy literackiej autora.

Zamówienia z prowincji kierować do drukarni M. Latour'a, Wilno, Mickiewiczka 11-a, tel. 5—80. CENA 5 ZŁOTYCH.

POSZUKUJE SIĘ rutynowanego nauczyciela do 9-cio letniego chłopca na wyjazd do Werek. Referencje konieczne. O warunkach dowiedzieć się: Mickiewiczka 43 m. 3. Wtorek, czwartek 8—9 wiecz.

## Co słychać zagranicą?

— Z rozmowy z doktorem Władczką —

Dr. Stanisław Władczko profesor zwyczajny naszego uniwersytetu na wydziale lekarskim jeździ zagranicę nie tylko dla wzięcia udziału w lekarskich kongresach międzynarodowych. Korzysta z okazji i pilnie rozgląda się po obcych krajach. Tak i tego lata, przysiedziawszy sumiennie fald w Genewie na międzynarodowym jakimśjeżdźe najuczestniejszych psychiatrów, zajął dr. Władczko do Francji i do Włoch.

Dawnie, przed wojną, to się nikt nie oziarał na wracającego z zagranicy choćby nawet najbardziej czolowego inteligenta. Kto nie jeździł za granicę! Dziś — dziś zaledwie prof. Władczko usiadł z powrotem na swoim wileńskim fotelu, jużtem go ja sam z zaciekawieniem w oczach i głosie zainteresowałam:

— A we Włoszech, panie profesorze, co? jak?

— A no, dobrze! — odpowiedział prof. Władczko bez chwili wahania. Dobrze! Ład, porządek, dobrobyt, wysoki poziom ducha; zdaje się, że i dobrobyt niegorszy, a nadzieje na przyszłość i zamiary... piramidalne!

I mówił dalej:

nemi czarnemi koszulami, krzyknął: Reakcja! Reakcja! A była to tylko prosta: realizacja instynktu samozachowawczego narodu włoskiego.

Mussolini! On czuje się powołanym do stworzenia nowej... demokracji, do stworzenia nowych form parlamentarnych, ba, nowej cywilizacji, a przedewszystkiem pragnie być twórcą nowego, „choćby olbrzymiego imperjum włoskiego. Choćby tylko złożyłby fundamenty... Byby to już nielada tytuł do wdzięczności pokoleń. Dalej: on to wszakże, Mussolini, zaszczeplił Włochom optymizm, który obecnie poprostu rozsada.

— Dużoż faszystów jest we Włoszech?

— W Italji — poprawił prof. Władczko. A będzie milionów ze trzy nie więcej. Samych, wypróbowanej wierności koszul czarnych z miljon... Ale to wystarczy. Główna rzecz: stangrel! Dobry stangrel, posiadający wzrok nie od parady, nawet ślepiemi klami pojeździe... Wenn der Kutscher klam sieht, wird auch mit blinden Pferden das Ziel erreicht.

Z Italji wyłącznie tylko muzealna lub skarbniça artystycznych bogactw — koniec. Wyrastają nowe Włochy, kipiące bujnym życiem nowoczesnym. Dasz pan wiarę? Nawet podnosi się z toni morskiej nowa Wenecja (opodal starej, muzealnej) cała — w fabrycznych kominach, ognisko przemysłu i handlu.

— A Francja?

— Zupełny kontrast. Tam, w Italji, pogoda, optymizm, poczucie własnej mocy, wiara w przyszłość. We Francji nastroje całkiem odmienne. Powojnowe, wyrażmy się drastycznie: Katzenjammer. Skwaszenie i niepokój z racji spadku franka; brak robotnicy, mała cena pracy ludzkiej, niedostatek... tak, niedostatek. Ogromnie ucierpiała miłość własna Francuzów. To humoru nie poprawia. Krzywo patrzą Francuzi na cudzoziemców, którzy we Francji... niczego sobie nie odmawiają; za dolary, funty a nawet marki. Francuzi rodowity zeszli we własnym kraju — na parobka.

Naród francuski poniósł olbrzymie ofiary podczas wojny. Co ma dziś za to? Oto refleksja, przyznać trzeba nie wesoła, którą truje dziś humor Francuzom. Ograniczyć się, kurczyć, skąpić trzeba ludziom, którzy liczyli przeciwnie na to, że po wojnie — dopiero będą sobie rewanzowali za czteroletnie prywacje. A wie pan jaka klasa ludzi najgorętsze zanosi protesty przeciwko oszczędzaniu się, przeciwko oszczędnościowym prywacjom? Protestują najusilniej tak zwani limonadners, nie koniecznie tylko sprzedający limonadę, lecz wogóle właściciele restauracji, kawiarni, handelek...

Wyludnia się Francja w dalszym ciągu, a bez przerwy. To też po-

wód do ciężkiej alteracji. Bo, co będzie? Ubywa narodu francuskiego, ubywa. Dojdzie do tego, że całkiem — wymrze, wyginie. A przystoju jak niema tak niema. Początkowo zwalano wszystko na «system dwojga dzieci». Teraz już okazuje się, że rdzenna ludność Francji jest zwyrodniała fizycznie. Zjadł ów zanik rozrodczości. Nic bodaj na to nie poradzi L'Alliance Nationale pour l'accroissement de la population française. Coraz się częściej słyszy, że w razie ponownej inwazji niemieckiej (ot, tak między np. 1935-tym a 1940-tym) Francja nie będzie zdolną wystawić armji wystarczająco liczebnej.

Rok temu było ogółem ludności we Francji nieco wyżej 39 milionów. Obcokrajowców było 10 proc. Na tę «mniejszość narodową» rozplądniająca się znakomicie, jeśli Francuzi przetrze — z zadróżką. Niebawem zrodziła się myśl: a możeby tak użyć tych przybyszów za narzędzie... za ludność Francji? Dlaczego by owych obcokrajowców nie zacząć masowo... naturalizować? W drugim, trzecim pokoleniu będą to już rodowici Francuzi! Owóż i kwitnie obecnie w najlepszej we Francji polityka rzeźniczej naturalizacji! Głównym orędownikiem sztucznego zaludnienia Francji jest deputowany Lambert. Podo bno sami przybysze ciągną ku owemu naturalizowaniu się. Ma wpływać mie-

szęcznie niemniej 6 000 podań o naturalizację. A dodać trzeba, że opłaty za naturalizację stanowią dla państwa źródło wcale pokaźnego — dochodu. Rocznie dochodzi ów dochód do 40 milionów franków. Lecz niema stońca bez plam. Jak słychać ci naturalizowani emigranci, zaczynają stosować metodę dwojga dzieci albo zgoła... zawodzić pokładane w nich nadzieje. Wpływ to widocznie francuskiego otoczenia.

— A stosunek Francuzów do powojennej emigracji polskiej? Wszak teraz we Francji naszych polskich np. robotników mnóstwo.

— Trzeba powiedzieć prawdę, że my Polacy nie zamykamy we Francji pochlebnej opinji. Mówię oczywiście o opinji publicznej — przeciętnej. W sferach rządowych i politycznych mówi się o Polsce i Polakach nie inaczej jak bardzo... ogólnie. Prasa francuska też pisze o Polsce i Polakach... uważnie. Ale t. zw. «szeroki ogół»... Dość, że należałoby dołożyć najusilniejszych starań aby np. etyka była wśród przybywających do Francji naszych robotarzy — bardziej szanowana.

Natomiast — (tu prof. Władczko ożywił się i rozpozodził) we Włoszech Polak odczuwa na każdym kroku niekłamana sympatję dla jego ojczyzny i jej narodu. A... a wie pan jaki Polak jest we Włoszech najbardziej dziś popularny?

— Skądże bym mógł wiedzieć!

— No, to panu powiem. Rodak nasz: Paszkowski.

— Nie przypominam sobie...

— Nic pan sobie nie przypominaj. Paszkowski to fabrykant piwa cieszącego się dziś we Włoszech ogromną wziętością. Co krok napisy „Birra Paszkowski” (Piwo Paszkowskiego). Paszkowski nauczył Włochów...

— Kochać bliźniego swego jak siebie samego?

— Nie. Nauczył pić—piwól! Nie jest to oczywiście zasługa równająca się np. odkryciu nowe gwiazdy na firmamencie... ale zawsze! Pan Paszkowski jest konsulem naszym „honorowym” we Florencji. A kto jest najlepszym, najslawniejszym w dzisiejszej Italji chirurgiem? Każdy Włoch odpowie: il profeseore Potemski. Ma znaczyć Postępski. Co prawda dr. Postępski nie mówi po polsku zupełnie, ale ma siebie za Polaka i wszyscy go mają za naszego ziomka. Ojciec jego był rodowitym Polakiem.

W Montecatini stanąłem w polskim pensjonacie. Tak. Z zasady.

— I profesor potałowal?

— Przeciwnie. Pensjonat p. Szpakowskiego mogę każdemu z czystem sumieniem polecić. P. Szpakowski poznał mnie z największą gwiazdą filmową włoską. Ja do niej odczytałem cię po włosku... a ona odpowiada mi najliczniejszą polszczyzną. Pan

# KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHDNI

## Daniny publiczne i monopole.

W preliminarzu na rok przyszły.

Z dochodów, obliczonych w preliminarzu na rok 1927 — 28 ogółem na sumę 1,890,252,571 zł., przypada na daniny publiczne i monopole 1,596,867,000 zł., co stanowi 84 proc. ogólnej sumy dochodów.

Preliminarz dochodów z danin publicznych i monopolów oparto na faktycznych wpływach, osiągniętych w 9 miesiącach 1926 r. oraz na przewidywanym wykonaniu budżetu w pozostałych 3 miesiącach tegoż roku. Biorąc za podstawę dotychczasowe wyniki, można przyjąć, że rezultat w daninach publicznych i monopolach wyrazi się za cały rok 1926 okrągu w sumie 1,500,000,000 zł. Nadwyżka ponad tę sumę, jaką przyjęto w preliminarzu na rok 1927 — 28, przypada głównie na 10 proc. nadzwyczajny dodatek do danin publicznych, na podatek majątkowy i na monopol spirytusowy. Dochód z 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do danin publicznych, wprowadzonego w drugiej połowie bieżącego roku, nie uwydatnił się jeszcze w tymże roku w całej pełni, wobec tego wpływy z tego źródła będą w następnym roku znacznie wyższe. Na zwiększenie dochodu z monopolu spirytusowego wpłynęło wprowadzenie pełnego monopolu z dniem 1-go kwietnia 1927, to jest właśnie od początku nowego okresu budżetowego na obszarze całego państwa.

W daninach publicznych zajmują pierwsze miejsce co do wysokości preliminarzowego dochodu podatki bezpośrednie z sumą 435,400,000 zł. w czem podatek przemysłowy wynosi 196,000,000 zł., podatek dochodowy 120,000,000 zł. Dochód z tego ostatniego podatku wykazuje stałą tendencję wzrostu: w 1924 r. — 39,000,000 zł., w 1925 r. — 61,500,000 zł., a w 1926 roku przyniesie około 95,000,000 zł.

Dochód z podatków pośrednich obliczono na 126,700,000 zł., z ceł na 170,000,000 zł., z opłat stempelowych na 112,250,000 zł. Te ostatnie przyjęto z ostrożności w sumie niższej, aniżeli do tego uprawniałyby wyniki w r. 1926, ponieważ nowa ustawa o opłatach stempelowych, która wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927 r. wprowadza w tej dziedzinie znaczne zmiany, tak że obecnie nie można jeszcze przewidzieć, jaki one będą miały wpływ na wysokość dochodu z tego źródła.

W dochodach nadzwyczajnych figuruje, prócz podatku majątkowego w kwocie 95,000,000 zł., 10 proc. nadzwyczajny dodatek do danin publicznych z sumą 62,000,000 zł.

Czysty dochód z monopolów państwowych przewidywany jest w sumie 506,526,000 zł., w czem na monopol soli przypada 32,624,500 zł., na monopol tytoniowy 270,000,000 zł., a na monopol spiryt. 275,400,000 zł. Preliminarz dochodów z monopolów oparto na faktycznych rezultatach, osiągniętych w roku 1926 z wyjątkiem monopolu spirytusowego, przy którym w obliczeniu dochodów uwzględniono — jak już wyżej zaznaczono — okoliczność wprowadzenia pełnego monopolu na obszarze całego państwa.

## INFORMACJE.

### Kredyty zagraniczne w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny w Warszawie zamieścił ankiety w kwestji kredytów towarowych, z jakich polskie sfery handlowe korzy-

stały zagranicą od roku 1924, lub też udzielały swoim odbiorcom. Podług otrzymanych danych najwyższa suma towarowych kredytów zagranicznych wynosiła w czerwcu 1925 roku 520 mil. złotych parytetowych. W tym samym czasie udzielone przez Polskę kredyty na wywiezione towary zagranicę równo były 146 mil. zł. parytetowych. Różnica na korzyść zagranicy wynosiła w połowie roku 1925 — 374 mil. zł.

W dniu 1 stycznia r. b. kredyty zagraniczne za przywiezione do Polski towary wynosiły tylko 164,6 mil. złotych w złocie. Kredyty udzielane przez polskich eksporterów przy wywiezieniu zagranicą odbiorcom wynosiły 99,7 mil. zł. w złocie. Saldo naszego zadłużenia wynosiło tylko 64,9 mil. zł. parytetowych. Jest to znaczne uniezależnienie naszego rynku pieniężnego od zagranicznych wierzycieli.

### Podatek obrotowy w hurcie 1 proc. obowiązować będzie dopiero od 1 stycznia 1927 r.

Pan minister Czechowski oświadczył delegacji kupców, iż rozporządzenie o obniżeniu podatku obrotowego dla handlu hurtowego z 2 proc. na 1 proc. opublikowane zostanie w najbliższych dniach.

Rozporządzenie to jednak wchodzi w życie dopiero z dniem 1 stycznia 1927 r. i obowiązować będzie jedynie w stosunku do przedsiębiorstw prowadzących prawidłowe książki handlowe.

W razie stwierdzenia jakichkolwiek uchybień w prowadzeniu ksiąg przedsiębiorstwa takie wyjęte zostaną z pod prawa o ulgowym podatku obrotowym.

Sprawa zaś ryczałtowania podatku obrotowego dla drobnego kupiectwa załatwiona zostanie po porozumieniu się z przedstawicielami drobnego kupiectwa, konferencja których zostanie zwołana przez ministerstwo skarbu w najbliższych dniach.

### Nowe kredyty dla kupiectwa.

W dniu 26 b. m. przedstawiciele naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego przedstawili ministrowi skarbu, p. Czechowskiemu postulat wyznaczenia na potrzeby życia gospodarczego, zrzeszonego w aparacie spółdzielczości kredytowej, z finansowych zasobów państwowej kasy oszczędności. Decyzja ułożona jest od wniosku w tej mierze: P. K. O., której prezes, p. E. Samdił, odniósł się przychylnie do inicjatywy naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego. Wobec tego oczekiwane należy upoważnienia dla P. K. O. ze strony p. ministra skarbu do swobodnego przeprowadzania operacji czynnych na podstawie planu kredytowego, który na cele przewidywane będzie uruchomienie kwoty 5 milionów na rzecz spółdzielni kredytowych, zgodnie z wnioskami naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego.

### Wskutek czterolecia organizacyjnej pracy naczelnej rady kupiectwa polskiego ze wszystkich dziedzin — zwłaszcza średnie i drobne — poparto spółdzielczość kredytową, wchodząc do instytucji, zrzeszonych w unję związków spółdzielczych w Polsce. Kupiectwo to będzie teras w możliwości korzystania z kredytów w ramach powyższych, a operowanie tańszymi kredytami, o ile akcja byłaby rozszerzona, powinno wpłynąć na potaniecie wymiany, a tem samem zmniejszenie drożyzny.

### KRONIKA MIEJSKOWA.

(-n) Ceny w Wilnie z dnia 29 października r. b. Ziemniaki żyte loco Wilno 40—42 zł. za 100 klg., owies (kompletny brak), jęczmień browarowy 44—46, na kasze 39—41, otręby żytnie 23—24, pszenne 24—26, ziemiaki 750—800. Tendencja zwykła. Brak dowozu. Mąka pszenna amerykańska 90 95 (w hurcie), 100-105 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 55—60, 60 proc. 50—55, razowa 35—40, karłowata 70—80, gryczana 55—60, jęczmienna 55—60. Chleb pżyłowy 50 proc. 55—60, 60 proc. 50—55, ryżowy 35—40 gr. za 1 kg. Kasza manna amerykańska 150 160 gr. za 1 kg., krajowa 110—120, gryczana cała 70—80,

ani waluta minima ani waluta maxima. Wart pałac Paca. — A swoją drogą, — odezwał się — gdy tak przez Genewę przepływają teraz miliony walut o wysokim kursie, musi się miasto bogacić. — Temu nie przeczę — rzekł prof. Władczyko. I niech pan jeszcze doda, że szwajcarski genewski są to ludzie nieustannie oszczędni. O takim liczeniu się z każdym groszem ludzie u nas pojęcia nie mają. — Zamililiśmy. — Zapomniałem — rzekł p. f. Władczyko — zaznaczyć, że Genewa wyspecjalizowała się ostatnimi czasy w eksportowaniu na cały świat filmów niemoralnych, nie wyrażę się zbyt ostro, nazywając je pornograficznymi. — Panie profesorze! — przerwał śpiesznie. Niech mi pan profesor o tem nie mówi! O tem ja przecie nie napiszę ani słowa w gazecie. — Nie wątpię, nie wątpię. potwierdził profesor. I jał mnie z kolei wypytujący, co się tu u nas działo i stało w Wilnie podczas nieobecności jednego z najbliższych i najuczciwszych w naszym świecie ludzi, umiejącego przedziwnie łączyć głęboką uczoność z nieocenionymi zaletami towarzyskimi.

przezierana 85—90, perłowa 80—95, pęczak 45—50, jaglana 70—80. Mieso wołowe 140—150 gr. za 1 kg., cielęcine 200—220, baranie 130—160, wieprzowe 230—250, schab 270—280, boczek 270—280. Tłuszcz: słonina krajowa 1 gat. 3,80—4,00, II gat. 3,20—3,50, smalec wieprzowy 4,50—4,80, sadio 3,80—4,00. Nabiał: mleko 35—40 gr. za 1 litr, śmietana 150—180, twaróg 50—80 za 1 kg., ser twarogowy 100—180, masło niesolone 520—580, solone 450—480, desero we 580—620. Jaja: 180—220 za 1 dziesiątek. Warzywa: kartofle 8—10 gr. za 1 kg., cebula 40—50, marchew 10—15 gr. za 1 kg., pietruszka 5—10 (pęczek), buraki 10—15 gr. za 1 kg., brukiew 8—10, ogórki 250—400 gr. za 100 szt., groch 50—60 gr. za 1 kg., fasola 50—60 gr. za 1 kg., kapusta świeża 10—15 za 1 kg., kalafior 30—50 za sztukę, pomidory 50—60 za 1 kg. Owoce: jabłka 40—60 gr. za 1 kg., gruski 50—80, śliwki 60—100. Cukier: kryształ 130-135 (w hur), 135-140 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 170 (w detalu) gr. za 1 kg. Ryby: liny żywe 450—470, śnięte 350—360 za 1 kg., szczupaki żywe 360-370, śnięte 280—300, okonie żywe 420-450, śnięte 300—320, karasie żywe (brak), śnięte (brak), karpie żywe 300-320, śnięte 250—260, leszcze żywe 440-450, śnięte 370—380, sielawa 280—320, wazacze żywe 440-450, śnięte 370—380, węgorze 400—450, płoć 180—200, drobne 100—130.

Drób: kury 200—500 gr. za sztukę, kurczeta 150—180, kaczki 300—600, bity 300—400, młode 200—250, gęsi żywe 1000—1200, bity 600—800 gr. za sztukę.

GIEŁDA WARSZAWSKA  
29 października 1926 r.

Dewizy i waluty:			
	Transz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	8,99	9,01	8,97
Holandja	360,65	361,55	359,75
London	43,68	43,79	43,53
Nowy-York	9,00	9,02	8,98
Paryż	28,28	28,35	28,21
Praga	26,72	26,78	26,66
Szwajcaria	174,00	174,43	173,57
Wiedeń	127,27	127,59	126,96
Włochy	39,65	39,75	39,56
Belgia	25,15	25,40	25,69
Stokholm	241,30	241,90	240,70

Papiery wartościowe.

	Transz.	Sprz.	Kupno.
Pożyczka dolarowa 72,25 (w złotych 643,50)	87,00	—	—
5 pr. pożycz. konw.	45,75	—	—
pr. pożycz. konw. — proc. listy zast. ziemskie przedw.	38,50	38,15	—

GIEŁDA WILEŃSKA  
Notowania w dniu 29 października r. b.

Dolary St. Zjedn.	— 9,005
Ruble złote:	4 80—4,795
Ruble srebrne:	— 2,80.

# KRONIKA

Wsch. st. o g. 6 m. 25  
Zach. st. o g. 4 m 14

## SAMORZĄDOWA.

(o) Nowa komisja rewizyjna przy sejmiku Wileńsko Trocki. Sejmik Wileńsko Trocki na ostatnim swoim posiedzeniu powołał nową komisję rewizyjną, w skład której weszli p. p. Wincenty Łuczyński, sędzia Sądu Okręgowego, Mich. Świąciecki, członek sejmiku, dr Ojny, inż. Kiełczewski i Sienkiewicz, właściciel majątku Czerwyn Dwór.

(o) Kontrola nad działalnością Wileńskiego Komitetu do walki z lichwą i spekulacją. W dniu wczorajszym 29 bm. z polecenia p. Komisarza Rządu na m. Wilno dokonano kontroli nad działalnością Komitetu Obywatelskiego do walki z lichwą i spekulacją. Z ramienia Komisarza Rządu zostali wydelegowani urzędnicy tegoż Komisarjatu p. Strzebiński i p. Wulc, którzy zbadali stan rachunkowości i skontrolowali działalność Komitetu.

Jednocześnie proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż osoby zainteresowane w tej sprawie mogą się zwracać, celem zasięgnięcia informacji i t. p. w godzinach urzędowych do wyżej wymienionych urzędników do lokalu Komisarjatu Rządu przy ul. Żeligowskiego.

(o) Gry i zabawy w szkołach średnich. Władze szkolne wydały nowe rozporządzenie w sprawie zmian w systemie prowadzenia gier i zabaw ruchowych w szkołach. Według tego rozporządzenia, liczba godzin, poświęconych na gry i zabawy w państwowych szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich określa się na 8 godz. tygodniowo, w szkołach zaś o więcej niż 10 oddziałach na 10 godz. tygodniowo. Gry te odbywać się będą przez kwiecień, maj, czerwiec, wrzesień i październik, a dyrekcje szkół dbać będą o to, by zajęcia, jakie odpadną wskutek niepomysłnych warunków atmosferycznych, były przeniesione na dzień pogodny.

(o) Szkolnictwo powszechne m. Wilna. Od chwili rozpoczęcia się roku szkolnego większych zmian w szkolnictwie powszechnem nie zaszło. Z dwudziestu nauczycieli, którzy zostali odkomenderowani na prowincję, siedmiu w myśl zarządzenia inspektoratu wróciło do Wilna. Zwiędła została szkoła Nr. 29 (na Antokoju) wskutek skomasowania jej ze szkołą Nr. 46. W lokalu opróżnionym uczą się obecnie dziewczynki.

Na ogół inspektorat szkół powszechnych dąży do zupełnego zlikwidowania wieczornych zajęć pważając to za objaw niepożądany. W roku obecnym przybył nowy, ładny lokal szkoły Nr. 30 przy ulicy Dobrej Rady oraz buduje się duży gmach, obliczony na 7 klas i 13 oddziałów przy ul. Szeptyckiego rog Rydza Smięgłego.

Ze wszystkich dziedzin Wilna najgorzej przedstawia się Antokół, gdzie koniecznie musi powstać odpowiedni dla szkoły lokal. Daje się też odczuć bardzo brak nowych map Polski.

Sieć szkolna obliczona według spisu dzieci z roku 1922, a więc stworzona na podstawie danych dziś już w wielu miejscach nieaktualnych nie wszędzie odpowiada rzeczywistości.

Jeżeli będziemy mówili o szkołach przeznaczonych dla mniejszości narodowych, to mamy ich w Wilnie, przywrotnych; żydowskich 35, rosyjską 1, francuskich 4, niemieckich 1, litewskich 4 i białoruskich 1.

(o) Szkoła rzemieślnicza w Wilnie im. śp. Józefa Montwiła. Związek cechów w Wilnie, nawiązując do szczytnej tradycji dawnej szkoły rysunkowej ufundowanej przez śp. Józefa Montwiła, która mieściła się w gmachu przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 8 i która w swoim czasie wywarła dodatni wpływ na rozwój naszego rzemiosła wileńskiego,

# KRONIKA

Wsch. st. o g. 6 m. 25  
Zach. st. o g. 4 m 14

## SAMORZĄDOWA.

(o) Nowa komisja rewizyjna przy sejmiku Wileńsko Trocki. Sejmik Wileńsko Trocki na ostatnim swoim posiedzeniu powołał nową komisję rewizyjną, w skład której weszli p. p. Wincenty Łuczyński, sędzia Sądu Okręgowego, Mich. Świąciecki, członek sejmiku, dr Ojny, inż. Kiełczewski i Sienkiewicz, właściciel majątku Czerwyn Dwór.

(o) Kontrola nad działalnością Wileńskiego Komitetu do walki z lichwą i spekulacją. W dniu wczorajszym 29 bm. z polecenia p. Komisarza Rządu na m. Wilno dokonano kontroli nad działalnością Komitetu Obywatelskiego do walki z lichwą i spekulacją. Z ramienia Komisarza Rządu zostali wydelegowani urzędnicy tegoż Komisarjatu p. Strzebiński i p. Wulc, którzy zbadali stan rachunkowości i skontrolowali działalność Komitetu.

Jednocześnie proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż osoby zainteresowane w tej sprawie mogą się zwracać, celem zasięgnięcia informacji i t. p. w godzinach urzędowych do wyżej wymienionych urzędników do lokalu Komisarjatu Rządu przy ul. Żeligowskiego.

(o) Gry i zabawy w szkołach średnich. Władze szkolne wydały nowe rozporządzenie w sprawie zmian w systemie prowadzenia gier i zabaw ruchowych w szkołach. Według tego rozporządzenia, liczba godzin, poświęconych na gry i zabawy w państwowych szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich określa się na 8 godz. tygodniowo, w szkołach zaś o więcej niż 10 oddziałach na 10 godz. tygodniowo. Gry te odbywać się będą przez kwiecień, maj, czerwiec, wrzesień i październik, a dyrekcje szkół dbać będą o to, by zajęcia, jakie odpadną wskutek niepomysłnych warunków atmosferycznych, były przeniesione na dzień pogodny.

(o) Szkolnictwo powszechne m. Wilna. Od chwili rozpoczęcia się roku szkolnego większych zmian w szkolnictwie powszechnem nie zaszło. Z dwudziestu nauczycieli, którzy zostali odkomenderowani na prowincję, siedmiu w myśl zarządzenia inspektoratu wróciło do Wilna. Zwiędła została szkoła Nr. 29 (na Antokoju) wskutek skomasowania jej ze szkołą Nr. 46. W lokalu opróżnionym uczą się obecnie dziewczynki.

Na ogół inspektorat szkół powszechnych dąży do zupełnego zlikwidowania wieczornych zajęć pważając to za objaw niepożądany. W roku obecnym przybył nowy, ładny lokal szkoły Nr. 30 przy ulicy Dobrej Rady oraz buduje się duży gmach, obliczony na 7 klas i 13 oddziałów przy ul. Szeptyckiego rog Rydza Smięgłego.

Ze wszystkich dziedzin Wilna najgorzej przedstawia się Antokół, gdzie koniecznie musi powstać odpowiedni dla szkoły lokal. Daje się też odczuć bardzo brak nowych map Polski.

Sieć szkolna obliczona według spisu dzieci z roku 1922, a więc stworzona na podstawie danych dziś już w wielu miejscach nieaktualnych nie wszędzie odpowiada rzeczywistości.

Jeżeli będziemy mówili o szkołach przeznaczonych dla mniejszości narodowych, to mamy ich w Wilnie, przywrotnych; żydowskich 35, rosyjską 1, francuskich 4, niemieckich 1, litewskich 4 i białoruskich 1.

(o) Szkoła rzemieślnicza w Wilnie im. śp. Józefa Montwiła. Związek cechów w Wilnie, nawiązując do szczytnej tradycji dawnej szkoły rysunkowej ufundowanej przez śp. Józefa Montwiła, która mieściła się w gmachu przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 8 i która w swoim czasie wywarła dodatni wpływ na rozwój naszego rzemiosła wileńskiego,

W nocy na 29-go października po długich cierpieniach zmarł nasz ukochany mąż, ojciec i dziad  
**B. P. Eljasz Lipski**  
o czem w nieutulonym żalu zawiadamia Rodzina.  
Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się jutro w niedzielę 31-go b. m. o godz. 12 w południe z mieszkania przy ul. Popławskiej 29.

## Poświęcenie pomnika poległym żołnierzom na Rossie

Szalejąca na terenie Wileńszczyzny przez 6 lat bez przerwy zawierucha wojenna pozostawiła swe pamiętki w postaci gęsto rozsiansych wśród naszych lasów i pól mogiły żołnierzy wszelkich armii i narodowości. Niemal każda pięćdziesiątka naszej przesiąknięta jest krwią Bohaterów, który złożyli w ofierze swe młodociane życie wśród krwawych bojów za Matkę Ojczyznę.

Prawie każdy kąt kryje w sobie naszego żołnierza, który mężnie stał w obronie niepodległości Polski. Pamięć o tych, którym w znacznej mierze zawdzięczamy wolność naszą — to dług, którego spłaty służnie uczucie wdzięczności od Społeczeństwa wymaga. Spłacając ten dług wdzięcznej pamięci dla Bohaterów naszych, poległych w walkach o wyzwolenie Wilna, Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów powzięła myśl wzniesienia pomnika — mauzoleum na cmentarzu Rossa, gdzie spoczywa tak znaczna ilość naszych Bohaterów.

Myśl ta została już w znacznej mierze zrealizowana. Pomnik-mauzoleum już wzniesiono. By jednak całkowicie go wykończyć i odpowiednio uporać do miejsc wiecznego spoczynku najlepszych synów Ojczyzny, potrzebne jeszcze są znaczne środki.

Dnia 2-go listopada r. b. odbędzie się urocz. sejm odsłonięcia i poświęcenia pomnika; uroczystość tę poprzedzi:

Msza Święta o godz. 9-iej rano w kościele św. Jana za poległych; Po ukończeniu Mszy św. wyruszy z kościoła o godz. 9.45 procesja żałobna z udziałem wojska, delegacji stowarzyszeń i szkół na cmentarz Rossa, celem wzięcia udziału w poświęceniu pomnika-mauzoleum. Pożądanym jest jaknajliczniejszy udział stowarzyszeń, organizacji i młodzieży szkolnej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu tym odbędzie się w całej Polsce kwesta na uposażenie mogiły poległych Bohaterów. Kwestę tę organizuje również Filija Wileńska Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami. Komitet wierzy w ofiarność społeczeństwa, które swoimi datkami umożliwi ostateczne ukończenie prac przy wzniesieniu pomnika-mauzoleum na Wileńskim cmentarzu Rossa i przez to samo spłaci dług wdzięczności względem tych, z których bohaterstwa mogliśmy wykwilić niejako kwiat Wilna i Ziemi Wileńskiej.

Aresztowanie komunisty-szpiega.

Organa policyjne w Postawach aresztowały groźnego komunisty i szpiega sowieckiego...

Kto dziś powinien stawić się do komisji przedmunkowej.

Do I Komisjaratu, mieszkańcy ulic: Ruznickiej Nr 5, 7, 9, 11, 1, 3 (Niemiecka 37), Niemieckiej Nr 27, 29, 31 i 33, Jatkowej Nr 20.

Do II Komisjaratu, mieszkańcy ulic: Horodelskiej Nr 29, 31 i 33, Halowej Nr 1, 3, 5, 7, 9, Wisłowej Nr 11, 13, 14 i 16, Połeskiej Nr 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33 i 44, 35, 37, 42, Horodelskiej Nr 35, 37, Sygnowskiej Nr 1, 3, 5, 7, 9 i 11, Stalowej Nr 2, 4, 6, 8, 10 i 12.

Kobiety i samolot.

Wiek XX-ty dopnił kobiety do wszelkich zajęć męskich, naturalnie za wyjątkiem tych, których nie mogą wykonywać ze względu na fizyczne. Czy kobiety mogą być pilotkami?

Oddawa już kobiety prowadzą samoloty, u nas naturalnie mniej niż na zachodzie lub w Ameryce, gdzie niema po prostu kobiet bez tej umiejętności. Prowadzenie samolotu wymaga zarówno bystrości umysłu, jak i niemiętej opanowania nerwów, a wreszcie też cechy konstrukcji silników.

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-jej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30. POZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej i inne dni o godz. 5-tej. ANONS. Od 3 XI wyświetlany będzie «EUGENJUSZ ONIEGIN» film-opera z udziałem wybitnych sił operowych.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38. Film ze śpiewem i orkiestrą bałatajek i mandolin Monumentalne arcydzieło w wykonaniu artystów teatru STANISŁAWSKIEGO W MOSKWIE

Dzisiaj będzie wyświetlany film: serja 1. „LOT NAOKOŁO ŚWIATA“ dramat w 8 akt. ilustrujący lot kobiety naokoło świata, w 13 dni na aeroplanie. W rolach głównych ELLEN RICHTER i R. SZYNCEL.

HOLENDERSKIE Gebulki Kwiatowe JAKO: Hiacynty, Tulipany t. d. (o enia w doniczki i do gruntu poleca ZAKŁAD OGRODNICZY Weler Sadowa 8

Z dniem 29 X b. r. Borejko Piotr zwolniony został ze służby. Z dniem tym Borejko Piotr utracił prawo inkasowania należności i rachunków Administracji Słowa, co niniejszym podaje się do wiadomości Administracji «Słowa».

„Wileńska Pomoc Szkolna“ Wilno, ul. Wielka 66. Tel. 941. Poleca: Szkło i porcelanę apteczną. Sólko pertumeryjne. Wagi osobowe, apteczne i analityczne. Ceny i koszty najszybsze na żądanie.

Komitetu organizacyjnego uroczystości uczczenia 200-lecia zgonu św. Stanisława Kostki. W posiedzeniu tem wzięło udział całe szereg przedstawicieli władz duchownych, rządowych, samorządowych i organizacji społecznych.

bitniejszych sił zespołu swego Teatru. Po raz pierwszy ukaże się w Wilnie ostatnia nowość repertuaru barwna i melodyjna operetka W. Kollo «Lady Chic» obfitująca w nadzwyczaj zabawne sytuacje, ewolucje i tańce. Obsadę tworzą: K. Niewiarowska, Czernawska, Łaszczuk, Kosłowska, Holski, Malinowski, Szarkowski, Staszynski, Sulima i inni.

Orkiestra pod dyrekcją znanego kapelmistrza Piotra Siroty. Obramowanie sceniczne według projektu arch. mal. Golewskiego. Akt II uzupełnia wkładka Juliana p. t. «Serca» w wykonaniu całego zespołu.

Początek o g. 8 m. 15 wiecej. Drugi i trzeci występ operetki K. Niewiarowskiej odbędzie się w niedzielę i poniedziałek. Bilety na wszystkie przedstawienia są do nabycia w biurze podróży «Orbis»-Mickiewicz 11, w dniu zaś przedstawień od g. 3-jej pp. w kasie Teatru «Reduta».

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Oj ci szoferzy... Dn 29 b. m. taksonem Nr 8 prowadzony przez szofera nazwiska którego nie ustalono, najechał na dorożkę Nr 499, powożoną przez Jana Bukowskiego (Lipowa 36), wskutek czego dorożka została rozbita.

— Kradzieże. W nocy na 29 b. m. nieznan sprawcy przy pomocy podkopu do obory skradł dwie krowy, na szkodę Racheli Prówskiej (w. Podkopowce Nr 12).

— W nocy na 28 b. m. skradziono z obory krowę na szkodę A. Jachowiczowej (Wilcza Łąka 4).

Wszczęte natychmiast dochodzenie ustaliło, iż sprawcy kradzieży, nazwiska których nie ustalono, zabili krowę na posesji Nr 30a przy ul. Lipówka i sprzedali mięso paserowi Jekowi Winkierowi. Całą tuszę oraz skórę krowy oddano do Winkiera, którego aresztowano.

— Podrutek. Na klatce schodowej domu Nr 23 przy ul. Węglowej znaleziono dziecko pięcioletniej w wieku około 4 tygodni przy którym była kartka w języku żydowskim.

Podrutek skierowano do przytułku żydowskiego.

Ofiary.

M. S. na pomnik ś. p. A. Karpowiczówny zł. 5.

Popierajcie Tydzień Akademika.

Ap. Kowalski, Warszawa.

Sprzedam lub wydzierżawię majątek ziemski w powiecie Święciańskim, 12 km. od kolei. Ogółem ziemi około 400 ha w tem ziemi ornej i łąk około 200 ha, resztę stanowią pastwiska i zagajenia powojenne. Oferty zgłaszać: maj. Chodorcki p. Nowojelna. H. Kulikowski.

LOKOMOBILE „RUSTON - HORNSBY“

w ruchu, stan doskonały 8 atmosfer 16/20 Hp rok budowy 1913 sprzedam. Poczta, stacja Nowojelna, 6 kilometrów maj. Chodorcki woj. Nowogródzki. H. Kulikowski.

GRANULKI RUSZYNA Labor. Chem. Farm. (Substancja azotowa, benzozonowa) WYKONAWCZY ŚRODEK PRZECIWDROBNIENIA DUSZNOŚCI, NADCIŚNIEŃ

RADIO NA RATY! Hurt! Detail! NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO! Odbiornik kompletne — CZĘŚCI SKŁADOWE. T-wo „Elektrit“ Wilno, Wileńska 24

K. DĄBROWSKA Wilno, Niemiecka 3 m. 6. SPRZEDAŻ, wypożyczanie, kupno, zamiana fortepianów, pianin, fisharmonji.

Przetarg.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych niniejszem ogłasza przetarg na wykonanie konstrukcji żelaznych (pomostów, schodów i balustrad) w kotłowniach ogrzewań centralnych w 2 ch pawilonach Więzienia Łukiskiego w Wilnie.

Oferty składają mogą jedynie fachowcy, posiadający własny czynny warsztat i zorganizowany personel rzemieślniczy.

Przetarg odbędzie się w lokalu Okr. Dyrekcji Rob. Publ. ul. Magdaleny Nr. 2 pokój Nr. 91, w dniu 10. XI r. b. o godz. 12 w południe.

Osoby, pragnące przyjąć udział w przetargu, winny złożyć do godz. 11 i pół dnia 10. X. r. b. w kancelarii Oddziału Budowlanego O. D. R. P. pokój Nr. 92, oferty w zalakowanych kopertach z załączeniem a) kosztorysu, w którym winny być uwidocznione ceny jednostkowe i suma ogólna, b) kwitu z wniesienia do Kasy O. D. R. P. wadium w wysokości 5 proc. od sumy ogólnej, c) deklaracji, iż uznają dla siebie za miarodajne warunki wymienione w § od 6 do 26 włącznie przepisów tymczasowych o oddawaniu państwowych dostaw i robót w zakresie działania Min. Rob. Publ. z dnia 31 lipca 1926 r.

Termin wykonania robót — 3 tygodnie od daty otrzymania zamówienia.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty.

Szkiele urzędzenia i wyszczególnienie robót oglądać, oraz informacje o warunkach dostawy otrzymać można w Oddziale Budowlanym O. D. R. P. pokój Nr. 92 w godzinach od 9—12.

Dyrekcja

Rolnicy! którzy mają na sprzedaż kartofle prosi się o zwrócenie się w tej sprawie do Spółdzielni Rolnej Kresowego Zw. Ziemiarn ul. Zawalna Nr 1, tel. 1—47.

Obwieszczenie.

Zarząd Więzienia w Wilnie na „Łukiskach“ poszukuje dostawy na 110.000 kg. żyta, 40.000 kg. fasoli, 25.000 kg. grochu polnego, 10.000 kg. kaszy jęczmieńnej, 20.000 kg. kaszy perłowej, 8.000 kg. kaszy gryczanej, 6.000 kg. kaszy jaglanej, 5.000 kg. ryżu i 5.000 kg. słoniny.

Wyżej wymienione produkty winny być pierwszej jakości z dostawą loco więzienie. Należność regulowaną będzie w miarę przekazywania kredytów. Oferty należy składać na imię Zarządu więzienia w Wilnie na „ŁUKISKACH“ do dnia 9—XI. 1926 r.

W. Smałowska przyjmuje od godz. 9 do 19, Mickiewicza 46 m. 6 WZP. Nr 63

Dr. G. Wolfson wenerologiczne, mocznikowe i skórne, ul. Wileńska, 7.

D o wynajęcia dwa pokoje jasne po dwie łóżka na parterze z umeblowaniem kuch. ul. Witełdowa 7—1

Dają korepetycję, udzielam lekcji francuskiego

MEBLE najtaniej nabyć można w Domu Handlowym H. Sikorski i Ska Zawalna Nr 30.

Chłopak lat 18 z ukończoną szkołą powoz. poszukuje jakiegolwiek pracy. Posiada poważne referencje. Łask. zaopiniowanie do Adm. «Słowa» dla «J. A.»

Potrzebny natychmiast samodzielny pomocnik notariusza. Pensja dwieście pięćdziesiąt złotych miesięcznie. Przyjęcie uzależniam od wyniku próbnej pracy przez tydzień. — Nowogródzki Notariusz Tarnecki.

Zgubiono książkę wojskową rocznik 1895, wydana przez P. K. U. Wilno na imię Efraim Corias

RÓŻNE.

— Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich podaje do wiadomości, iż od g. 9—11 rano sekretariat załatwia sprawy podatkowe, oraz związane ze sprawadaniem towarów zagranicznych, natomiast od g. 5—8 wiecej. udziela porad prawnych. Tel. 10—30.

— Poezo-koncert. W Oficerskim Kasynie Garnizonowym ulica Mickiewicza 13 dnia 7 listopada o godz. 8-jej wieczorem odbędzie się Poezo-Koncert artystki dramatycznej Wandy Modzelewskiej. Wspaniały program obejmuje szereg arcydzieł literatury oraz przeżabawne monolog, typy i zdarzenia. Bilety do nabycia w miejscu.

— (1) Teoretyczne egzamina dla szoferów. We wtorek 2 XI r. b. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim teoretyczne egzamina szoferów.

Ze względu na wrażliwość wciąż ilość samochodów wzrasta się zapotrzebowanie na szoferów, wobec czego powstało w Wilnie szereg kursów szoferów dających gwarancję, że po otrzymaniu dyplomu i prawa jazdy abiturjenci tych kursów znajdują posady.

— (x) W celu konkurencji. «Wyzwolenie» zaniepokojone ostatnimi postępkami białoruskiej włościńskiej Hromady, na ostatnim swem posiedzeniu powzięło uchwałę zorganizowania jaknajwięcej swoich sekretariatów na prowincji.

W pierwszym rzędzie mają powstać takie sekretariaty w Słonimie, Opsie, Nieświeżu, Bohdanowie i Oszmianie.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala «Lutnia»). Dzisiaj sztuka T. Rittnera «Głupi Jakób» z występem M. Malanowicz-Niedzielskiej. Sztuka ta przyjęta przez prasę i publiczność niemal entuzjastycznie, niebawem zejdzie z repertuaru z powodu wyjazdu do Warszawy p. Malanowicz-Niedzielskiej.

— Widowiska szkolne. Zgodnie z życzeniem władz szkolnych, pierwsza popołudniówka, wyłącznie dla uczącej się młodzieży odbyć się dziś o g. 5-jej pp. na której dane będą «Damy i huzary»; druga zaś w niedzielę dn. 7-go listopada o g. 12 m. 30 w południe na której ukaże się «Klub kawalerów»—M. Bałuckiego.

— Repertuar świąteczny. Repertuar świąteczny w Teatrze Polskim będzie nader urozmaicony. W niedzielę o g. 4-jej pp. grana będzie krotkowiła W. Rapackiego «Papa się żeni» (ceny najniższe), w poniedziałek zaś również o godz. 4-jej pp. rekordowy «Urwis»—Katerwy.

— Wieczorem w niedzielę «Głupi Jakób»—Rittnera, w poniedziałek zaś wiecej. «Bitwa pod Vaterlo»—Lenguela.

— Najnowsza premiera. Na środek przyszła hieronimowicz Teatru wyznaczono premierę świetnej krotkowiły Ruszkowskiego «Wesele Fonia».

— Dzisiejszy występ K. Niewiarowskiej w Teatrze «Reduta». Dzisiaj na scenie Teatru «Reduta» wystąpi znakomita artystka Kazimiera Niewiarowska w otoczeniu wy-

Od Administracji. Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty na LISTOPAD Konto czekowe „Słowa“ w P. K. O. Nr 80259.

Ważne dla ziemian Sp. Akc. PACIFIC Ekspedycja międzynarodowa, cienie, asekuracja. Wilno, Jagiellońska 10. Tel. 7-56. udziela pożyczek do wysokości 60 proc. wartości pod zboże, mąkę, siemię lniane, len i inne produkty zamagazynowane na jej składach na dogodnych warunkach.

SKLEP sukna i manufaktury „M. GORDON“ zawiadamia, iż w soboty sklep otwarty w godzinach wieczornych. Wilno, ul. Niemiecka Nr 26 Telef. Nr 306.

Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne.

Działalność planowa Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego, na zasadach uchwalonych przez tymczasowy Zarząd, staje się niemal całkiem niemożliwą, albo niezmiernie utrudnioną, przez brak odpowiedniej sali koncertowej, którą Towarzystwo mogłoby dowoli rozporządzać w terminach dogodnych i na długo wcześniej ustanowionych.

Ze względu na potrzeby własne, dyrekcja teatru nie chce się zgodzić na udzielenie sali „Lutni“ na stałe urządzenie poranków niedzielnych, wyłączenie z ramienia Wil. Tow. Filharmonicznego.

Ostatnie dwa poranki symfoniczne zorganizowane trzeba było bardzo

pośpiesznie, albowiem każdorazowo tylko we czwartek popołudniu można było mieć pewność, że na najbliższym poranku niedzielny sala «Lutni» pozostaje do rozporządzenia Wil. Tow. Filharmonicznego. Decyzja tak spóźniona zupełnie uniemożliwia urządzenie próby w piątek rano, wobec tego, że poszczególni członkowie orkiestry mieszkają na różnych krańcach miasta nawet w Nowo-Wilejce, porozumienie w tak krótkim czasie staje się wręcz niewykonalne, a próba z niekompletnym zespołem jest niewystarczająca i bezcelowa. Taka przypadkowość i dorywczość nie pozwala na wiele pożądaną pewność i spokój w organizowaniu i może wpływać ujemnie na wyniki artystyczne, a nawet kasowe, imprez koncertowych Towarzystwa.

Niezrażając się nieprzyjemnymi okolicznościami, zawdzięczając szczerą chęć organizatorów i bardzo życzliwej przedewszystkiem ideowej współpracy Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej, udało się urządzić dwa poranki, pod kierownictwem dyrektora A. Wyleżyńskiego. Pierwszy z nich, poświęcony wyłącznie twórczości Griega, zgromadził bardzo liczny zastęp słuchaczy, nie zmniejszając wierności wielbicielom sławnego na świat cały mistrza norweskiego. Pełne audytorium z życzliwej publiczności niezwykle dodatnio wpłynęło na wszystkich wykonawców, po tak wczesnym przejęciu się odzwalali tak znaną, a zawsze piękną, muzykę prawdziwie natchnionego twórcy. Zwłaszcza druga część programu wykonana była z niezwykłą werwą i odczuciem, czem się szczególnie odznaczały obie «Elegie»,

odegrane z subtelnym wycieniowaniem, przynoszącym zaszczyt orkiestrze i dyrygentowi. Może nie tak jednolicie i równo szła linia wysokiego poziomu artystycznego wykonania utworów wypełniających poranek ostatniej niedzieli, zawierający dzieła tak kapitalne, jak wielka symfonia (C-dur) Schuberta, odnaleziona w rękopisach, po tak wczesnym zmarłym (31 lat) twórcy, przez wielkiego kompozytora Roberta Schumanna, który się nie wahał nazwać ją—symfonią «dziesiątą», zaznaczając tem swe uwielbienie dla dzieła, które uznał za godne dopełnienia dziewięciu symfonii Beethowena.

W zachwycie swym dla piękności muzyki dzieła tego, godził się Schumann dzieła z jego niepomniejszą długością, jedyną słabą stroną wielu utworów Schuberta, którego to zarzutu nie można czynić Beethovenowi, zawsze po mistrzowsku władającemu formą muzyczną. O ile inwencja muzyczna Schuberta bogactwem swem rozszalała zarysy formalne kompozycji, o tyle nieskazitelnym był w panowaniu nad architekturką muzyczną, mniej zabobny w pomysłach melodyjne talent Mendelssohna—Bartholdy, którego muzyką do szekspirowskiego «Snu nocy letniej» wypełniono resztę programu. Najbardziej dziwnym jest, że uverture do tego dzieła napisał Mendelssohn, mając lat siedemnaście, odrzucając światu swe najdoskonalsze dzieło, zdumiewające oryginalnością koncepcji i opracowaniem techniczno-kompozycyjnym, godnym dojrzałego mistrza. Był to szczyt jego twórczości i chociaż w ciągu następ-

nych lat dwudziestu napisał wielką ilość najrozmaitszych utworów, w żadnym z nich nie zdołał zmięcić swego arcydzieła z lat młodzieńczych. Stały wzrost frekwencji na porankach Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego dodaje otuchy i nadziei na przetrwanie trudności, połączone z brakiem funduszków Towarzystwa, dotąd nie mającego żadnych subsydjów i t. p. podstaw materialnych. Z różnych powodów, początek poranków niedzielnych musi być bardzo punktualny, dlatego Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego prosi najuprzejmiej publiczność o wczesne zwracanie się do kasy biletowej, w celu uniknięcia nieprzyjemnego późniejszego ali koncertowej. Michał Józefowicz